Gdy Henryk Brodaty osadę utworzył,
Którą z Bolesławem miastem uczynili,
Stawiając kościoły, zamek oraz mury,
Do rozwoju tegoż wnet się przyczynili.

Siedemset pięćdziesiąt lat już upłynęło
Od lokacji miasta za tych książąt sprawą.
Dziś oto śladami obiektów sprzed wieków
Możemy wędrówkę odbyć dość ciekawą.

Zaczynasz spacer – a oto przed Tobą
Gotyckiej świątyni mury masz stateczne.
Święty Mikołaj stał się jej patronem,
No a prezbiterium jest trzynastowieczne.

Podziwiaj katedrę bo roku każdego
O włos się jeden w ziemię zapada.
Król Kazimierz kościół oddał [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
4 5
(Nazwa ulicy wyraz podpowiada).

Bryła strzela w górę, [ ][ ][ ][ ] -nawowy korpus.

Wrogowie – że stoi, to za złe mu mieli.
A to mu wieżę Kałmucy spalili,
A to Prusacy rozebrać go chcieli.

A w ołtarzu głównym – rubensowski obraz
Przez cztery wieki wiernych wciąż zachwycał.
Aż nadszedł pożar albo raczej złodziej -
I dziś tylko z kopii patrzą świętych lica.

Jak mszy nie ma akurat – zerknij do kaplicy,
Którą potocznie „polską” ludzie zowią.
W ściennych malowidłach o „zdrowie” dla Polski
Modli się ziemianin, chłop, król z królową.

Oraz wielu innych – policz te postaci
Wszystkie stany proszą by Polska ożyła
Z drugiej strony z kołem – toż to Piast Kołodziej.
Z boku zaś Rzepicha – żonka jego miła.

Nad wejściem królowie, książęta wybitni,
Patriotyczny wydźwięk tego majstersztyka.
W nawie też chrzcielnica, przy której – wśród wielu
Ochrzczono małego Adasia Asnyka.

Czas wyjść już ze świątyni, choć jeszcze witraże,
Ołtarze, ambona wzrok nasz przyciągają.
Lecz czeka kolejna, za dzwonem, atrakcja.
Oto kaliszanie dom gotycki mają.

W piętnastym wieku dla zakonników
Jako klasztorny dom go postawili.
Była tam też szkoła, do której przed wieki
Pewnie chętniej niż dziś uczniowie chodzili.

Mnisi do kościoła mieli kryte przejście,
Dziś już nie ma ganku i jest jakby smutniej,
Bo nie ma już braci. Na ziemi [ ][ ][ ][ ][ ] stary
3 11 1
Znak to ludwisarskiej fuszerki okrutnej.

Historię dzwonu przeczytaj z tablicy
I rozwiąż hasło jeżeli masz chęć.
Z pierwszych dwóch dat otrzymasz cyfry:
[ ][ ][ ][ ] i [ ][ ][ ][ ].
21 22 24

Przejdź na tył kościoła, popatrz na tablice,
Których patriotyczna wymowa cię wzruszy.
Przez furtkę na Szklarską ulicę wyjść musisz,
Którą teraz w lewo powinieneś ruszyć.

I stoisz przed murów obronnych fragmentem,
Osiem metrów w górę stanowił zaporę.
Milowym pierścieniem ochraniał kaliszan,
Bezpiecznych, jeżeli schronili się w porę.

Popatrz na porządki układania cegieł,
Bo w wątku wendyjskim lub polskim kładzione,
A przed murem fosa – dziś już zasypana.
Teraz rusz w tą samą co i auta stronę.

A po drodze zerknij w podwórko przez bramę
Której numer taki, ile naw w katedrze.
Popatrz, popodziwiaj – atrakcja za darmo
Za bilet wejściowy nikt tutaj nie zedrze.

Jesteś już na placu, w miejscu w którym kiedyś
Do grodu wejścia strzegła piękna brama.
Miała most i rękaw i baszty po bokach,
Wiodła do Torunia – i tak była zwana.

Pójdź kawałek w prawo, widzisz? – Stał tu zamek.
Dla niego tak samo czas nie miał litości.
Już go prawie nie ma, zostały opisy
I wspomnienie władców, których kiedyś gościł.

Lenny hołd przyjmował na zamku
[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
12 13 14
Tenże władca w zamku straszny wyrok wydał,
Maćka Borkowica kazał głodem zmorzyć,
Kiedy na knowaniach niecnych go przydybał.

Byli także inni, a wśród nich [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
15 6 7
Dwadzieścia pięć razy – rzecz to niepojęta.
To właśnie z Kalisza rządził Wielkopolską,
Spędzając na zamku Wielkanocne Święta.

Wcześniej gościł [ ][ ][ ][ ][ ] – przyszły rzymski cesarz,
2
Co tajemniczo dał z zamku drapaka.
[ ][ ] izb miał obiekt starościński –
23
Ich powierzchnia łączna też nie byle jaka.

Stał ci więc nasz zamek, jeden z większych w Polsce,
Będąc świadkiem miasta dobrej i złej chwili.
Dopiero [ ][ ][ ][ ][ ][ ] przed dwoma wiekami
19
I zamek i bramę bezmyślnie zniszczyli.

Wyobraźni okiem możesz ją zobaczyć
W miejscu, w którym teraz przejście jest dla pieszych.
Przejdź nim ku fontannie i idź w stronę parku,
Tam czeka atrakcja, radzę się pospieszyć.

To jedyna [ ][ ][ ][ ][ ][ ], jaka nam została.
16 10
Zwiemy ją Dorotką, bowiem imię takie
Miała starościanka, która wbrew rodzicom
Z biednym spotykała się chętnie chłopakiem.

Aż kiedyś strażnicy Marcinka spostrzegli,
Kiedy z zakazanej randki właśnie wracał.
Gdy zaczął uciekać, noga się omsknęła,
Runął z murów na dół – Dorotka rozpacza.

Zagniewany ojciec zamknął w baszcie córkę,
Ta z żalu od zmysłów odeszła niestety.
Choć historyk raczej wyjaśni, że dawniej
Dorotkami zwali… rozpustne kobiety,

Za czyny nierządne musiały odsiedzieć
Z dobę w owej baszcie, zwanej też karcerem.
No, lecz dość już refleksji, rusz dalej do parku
W cieniu drzew szumiących pokrzep się spacerem.

Wcześniej – patrząc w jedno z trzech
okien
20

Pomyśl jak Dorotce zadano tu gwałt.
Zerknij też przez furtkę i spróbuj ustalić
Że baszta ma dzisiaj kształt.
8 17

Idź w stronę muzyków. Na czym oni grają ?
Ten z tyłu to chyba prosto w dmucha.
9

A jeżeli nawet milczy dziś kapela,
W śpiew parkowych ptasząt możesz się zasłuchać.

Z tyłu jest aleja, tam latarni dziesięć
Do rozstai w parku wnet cię doprowadzi.
Dalej – brzozy z lewej a dom z placem po prawej.
Zerknąć też na mapkę chyba nie zawadzi.

Stoisz już nad rzeką – odwróć się do tyłu
I widzisz dwa murki – ten z tyłu ciut wyższy,
Najstarszym z kaliskich murów jest fragmentem
Czasom pierwszych cegieł jest chyba najbliższy.

A takich kawałków – łącznie trzysta metrów
W kaliskich podwórkach jest jeszcze dość sporo.
Baszt na tym odcinku natomiast nie było -
Grząski teren sprzyjał dawaniu odporu.

Teraz zaś idź brzegiem w dół Prosny ulicą
Króla Kazimierza, za rządów którego
W Polsce murowano, miast z drewna budować.
I kaliskie mury powstały za niego.

Gdy miniesz ulicę, na której przy moście
Bardzo krótką zmianę da światło zielone
Zobaczysz już kościół z trzynastego wieku
Fundowany przez księcia oraz jego żonę.

Bolesław Pobożny z Jolantą stawiali
Drugi z kościołów kaliskich prastary,
Osadziwszy przy nim zakon franciszkański
Była tam kaplica dla książęcej pary.

Idź szlakiem zielonym, zakręć przy stawidłach
W przesmyk międzymurny. Tam nad kruchty drzwiami
Poszukaj napisu: dla kogo z dzwonnicy
Dzwoniono tu kiedyś często z .
18

W kaplicy odszukaj świątyni początków,
Maswerk, zacheuszki osiemset lat mają.
Patronem świątyni jest św. Stanisław,
Takoż i ulicę z placem nazywają.

Wyszedłeś z kaplicy i patrzysz na parking,
Obróć się więc teraz poprzez ramię prawe.
W malutkim okienku świątynnego muru
Już ukoronujesz dzisiejszą zabawę.

Skarb tam musisz znaleźć w postaci pieczęci.
Jej odcisk wyprawę Twą zwycięską czyni.
Lokacyjnego znasz miasta początki,
Za wieki zatęsknisz pewno minionymi.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

12 13 14 15 16 17 18 19 20 :

21 22 23 24

Miejsce na skarb

www.regionwielkopolska.pl
Region Wielkopolska ...to warto zobaczyć

Tematyka
Quest opowiada o lokacji Kalisza, pokazuje najstarsze zakątki miasta.

Gdzie to jest?
Kalisz – miasto nad Prosną, w południowej Wielkopolsce, na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 12 i 25.

Na czym to polega?
W czasie wędrówki uczestnik zabawy rozwiązuje zadania i zagadki, które prowadzą do ukrytej skrzyni skarbów z pamiątkową pieczęcią. Odcisk pieczęci w miejscu na skarb jest poświadczeniem ukończenia wyprawy. Jeśli nie znajdziesz skrzyni skarbów zadzwoń do opiekuna wyprawy.

Czas przejścia: ok. **50** minut

Autor: Piotr Sobolewski
Opieka merytoryczna i projekt serii:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
Autor mapy: Małgorzata Derwich

Opiekun wyprawy: Piotr Sobolewski,
tel. 607 557 656

Więcej questów znajdziesz na:
www.regionwielkopolska.pl
www.wyprawyodkrywcow.pl
www.questing.pl

Partnerzy:

Kalisz 2013

Wielkopolskie Questy

Początki lokacyjnego Kalisza